

Sylvia Kristel (28 września 1952 w Utrechcie - 18 października 2012 w Amsterdamie)

*Tej sexi-gwiazdki holenderskiej,
fantazji publiczności męskiej -
Emmanuelli -
wszyscy pragnęli,
wolnej w zabawie męsko-żeńskej.*

(ebs)

Sylvia Kristel - holenderska modelka i aktorka, odtwórczyni roli Emmanuelle w kilku filmowych wersjach o erotycznych przygodach dziewczyny o tym imieniu, które stało się synonimem wolnej miłości lat 70. XX wieku. Przynajmniej 650 milionów ludzi oglądało ją nagą odkrywając wraz z nią własną zmysłowość.

Z rozbitej rodziny będąc nastolatką dorabiała jako sekretarka, kelnerka, czy obsługa na stacji bezynowej. W końcu wpadła w oko lokalnemu fotografowi, a chwilę później stała się gwiazdką konkursów urody. Poznała Jacques'a Charriera, byłego męża Brigitte Bardot, namawiał ją, żeby próbowała sił w filmie.

Rozpoczęła pracę jako modelka w wieku 17 lat. W 1974 zyskała światową sławę dzięki głównej roli w filmie "Emmanuelle", w reż Just Jaeckina, który odniósł ogólnosiwiatowy sukces, zaś w paryskim kinie na Polach Elizejskich był pokazywany przez 13 lat.

<https://www.youtube.com/watch?v=1w3h07EfjAk>

W 1975 powstał "Emmanuelle 2", w 1977 "Goodbye Emmanuelle", w 1984 "Emmanuelle 4". "Emmanuelle" wpisała Kristel do grona nieśmiertelnych popkultury i erotyki [1].

<https://www.youtube.com/watch?v=Q0j78J5SeHY>

Zdobyła tytuł Miss TV Holandii i Miss TV Europy.

Plakat do filmu, zdjęcie krótkowłosej Sylwii z odsłoniętymi piersiami siedzącej w ratanowym fotelu z wysokim ozdobnym oparciem bawiącej się długim sznurem pereł stał się symbolem zmysłowości seksualnej rewolucji.

Była drugą żoną belgijskiego pisarza, poety i malarza Hugo Clausa (1929-2008) [2]. Mieli syna Arthura (ur. 1975). Sylvia opuściła Hugona w 1978 dla angielskiego aktora Iana McShane'a, co po pewnym czasie uznała za największe głupstwo, jakie zrobiła w życiu.

Z całą pewnością nie była gwiazdą porno, jak niektórzy próbują ją określać, z IQ 164, znajomością niderlandzkiego, włoskiego, angielskiego i francuskiego, talentem malarskim prywatnie była przede wszystkim artystką i nie tylko gwiazdą jednej roli, choć właśnie ta rola uczyniła ją sławną.

Postać Emmanuelle jest jednym z memów oddających ducha tamtych czasów (kultury Zachodu), miłości już wolnej od strachu przed niechcianą ciążą, bo z świadomą i dostępną antykoncepcją, a jeszcze nie hamowanej lękiem

przed AIDS, miłości beztrioskiej, młodej, pięknej. Feministki uderzyły wprawdzie na alarm, że kobietę traktuje się zbyt przedmiotowo, ale to tylko feministki zachodnie, bo już feministki-Japonki były zachwycone, na projekcjach w Japonii nagradzały film *standing ovation*.

Zresztą czy była to męska fantazja? Dwie książki o przygodach Emmanuelle napisała pod koniec lat 50. XX wieku kobieta, Marayat Rollet-Andriane (Emmanuelle Arsan), francuska pisarka, tajlandzka żona francuskiego dyplomaty pracującego dla UNESCO (urodzona 1932 w Bangkoku jako Marayat Bibidh, zmarła w czerwcu 2005).

"Jestem ubrana w delikatną, przypominającą bieliznę sukienkę, do połowy moich ud, z cienkimi ramiączkami. Siedzę i uśmiecham się" - wspominała Sylvia przesłuchania do roli. "Mam 20 lat i całą beczelność tego wieku, chęć zdobycia świata. Korzystam z nudnego pytania o moją edukację i pochylam powoli ramię, tak, by spadło ramiączko. Potem drugie. Cały czas mówię. Lekko chłodne powietrze usztywnia moje piersi. Moja swoboda stwarza wrażenie, że ciało jest nadal ubrane, choć wszystko zostało już odkryte. Rzuciłam komisję na kolana. Niektórym z nich wyszły na wierzch czubki języków... To było dziwne, bo jestem dość pruderyjną osobą".

Grała w wielu innych filmach, ale widzowie pamiętają ją przede wszystkim jako Emmanuelle. Sława, jak sama przyznała, uderzyła jej do głowy. Rzuciła się w wir przyjęć, alkoholu, narkotyków. Ale po okresie szaleństw przyszedł czas refleksji. W połowie lat 90. związała się z belgijskim producentem radiowym Freddyem de Vree, z którym spędziła 12 lat, aż do jego śmierci w 2004. Wiedli życie normalne, spokojne. Kristel malowała, zaczęła sprzedawać swoje obrazy. W 2006 roku zdobyła nagrodę na Tribeca Film Festival w Nowym Jorku za animację "Topor and Me". Wydała swoje wspomnienia.

W 2001 zagrała w filmie "Wybacz mi" ("Vergeef me"), debiucie holenderskiego reżysera Cyrusa Frischa.

W 2007 powstał holenderski dokument o życiu i karierze Sylvii Kristel:

<https://www.youtube.com/watch?v=qdjZf55Joeg>

Na początku lipca 2012 doznała udaru i trafiła do szpitala. Zmarła 18 października 2012 w Amsterdamie, w nocy, we śnie, w następstwie choroby nowotworowej (leczona z powodu raka gardła z przerzutami na wątrobę). Przeżyła zaledwie 60 lat. *"Wolałabym być zdrowa, jak koń, ale miło też było być atrakcyjną" - mówiła.*

<https://www.youtube.com/watch?v=PGvFXmVvITk>

bardzo dużo zdjęć Sylvii Kristel na stronie A Retour to Utrecht